



Z marketu do marketu. Złodziej... na energetykach

data aktualizacji: 2025.03.16



Złapany na kradzieżach 25-latek najwyraźniej miał niezły zapas energii... tylko nie ze swoich zasobów. Mieszkaniec gminy Zalewo postanowił sprawdzić, ile można zdziałać na napojach energetycznych i hot dogach, ale niestety - nie miał zamiaru za nie płacić.

Jeden sklep to za mało

Historia zaczęła się w jednym z marketów w Zalewie. Mężczyzna kręcił się po sklepie, jakby wybierał najlepszą przekąskę na wieczór. **Ostatecznie w jego ręce wpadły zapiekanki, hot dogi, ptasie mleczko i kilka puszek energetyków. Problem w tym**, że zamiast do kasy, skierował się prosto do wyjścia. Czujność ochroniarza zakończyła jego kulinarną przygodę. Wezwano policję, a funkcjonariusze szybko przyjechali na miejsce.

Złodziej próbował się wykręcać, nie chciał podać swoich danych, ale policjanci szybko rozwiali jego tajemniczość - znaleźli przy nim dowód osobisty. Towar odzyskano, choć - jak się można domyślić - nikt już nie miał ochoty odkładać go na półki. W ramach "rachunku" **złodziej otrzymał 500 zł mandatu**, a sprawa i tak trafiła do sądu.

Nowy sklep, stary numer

Czy to koniec? Skądże! Kiedy funkcjonariusze kończyli papierkową robotę, uważnie obserwowali, gdzie uda się świeżo ukarany amator darmowych przekąsek. Ich podejrzania szybko się potwierdziły - nasz bohater skierował się prosto do kolejnego marketu! Nie wiadomo, czy liczył na to, że tam nie działa ochrona, czy może po prostu miał wyjątkowo duży apetyt. **Faktem jest, że i tym razem**

wyszedł ze sklepu z hot dogami i energetykami... nie płacąc ani grosza.

Tym razem jednak nie miał szans na długą ucieczkę – **policjanci**, którzy podejrzewali, co może się wydarzyć i poszli za 25-latką, **byli o krok za nim** i ponownie go zatrzymali. Mężczyzna wpadł w furję, krzyczał i używał słów, których nie wypada cytować. Efekt? Kolejny mandat i kolejny wniosek do sądu.

A teraz na poważnie...

Przypominamy: kradzież mienia o wartości poniżej 800 zł to wykroczenie, za które grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywna. Jak widać, darmowe hot dogi mogą skończyć się bardzo kosztownie. Może lepiej następnym razem po prostu zapłacić?

Na podstawie informacji KPP w Iławie/red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77619-z-marketu-do-marketu-zlodziej-na-energetykach>